

#29. SPOTKANIE Z BOGIEM, KTÓRY JEST MIŁOŚCIĄ

Do odczytania w **Poniedziałek Wielkanocny 10 kwietnia 2023 r.**

Poprzednia katecheza przypomniała o tym, że w konsekrowanej Hostii obecny jest żywy Bóg. Dzisiaj chcemy odkryć na nowo, co to oznacza dla nas, że żywy Bóg, ukryty w Najświętszym Sakramencie, z którym jednoczymy się podczas Komunii świętej, jest Miłością.

Każdy człowiek potrzebuje miłości, bez względu na płeć, wiek, stan zdrowia, miejsce zamieszkania czy powołanie. Każdy z nas pragnie czuć się akceptowany, zauważony, potrzebny innym; potrzebuje świadomości, że ktoś zachwycą się jego pięknem. Silna potrzeba miłości powoduje, że rozpaczliwie poszukujemy jej u innych ludzi. Czasami jesteśmy wręcz żebrakami, błagamy o czyjeś zainteresowanie, doznając nierzadko odrzucenia i emocjonalnych ran. Tymczasem żaden człowiek nie będzie w stanie zaspokoić pragnienia miłości drugiej osoby, jeżeli najpierw sam nie doświadczy, że jest kochany przez Boga. Nikt też nie nasyci się miłością drugiego człowieka, jeśli najpierw nie zrozumie, jak jest kochany przez Boga. Przez naszą grzeszność, wrodzoną pychę i nieufność, nie zawsze potrafimy okazać miłość w taki sposób, by druga osoba poczuła się kochana. Szukamy też błędnie miłości ludzkiej, a nie Bożej, która jako jedyna w pełni nasyci.

Tymczasem Bóg obecny w Komunii świętej ma moc zaspokoić każdy głód mojego serca, usunąć samotność, smutek, brak sensu życia, niezrozumienie, odrzucenie, potrzebę zauważenia ze strony innej osoby. Warunkiem jest moja wiara. Czy wierzę w to, że biały konsekrowany opłatek, który łatwo połamać i zniszczyć, kryje w sobie Boga, który jest czystą miłością?

Pomyśl przez chwilę, po czym poznasz, że jesteś kochany? To ważne pytanie, ponieważ Bóg ukryty w Najświętszym Sakramencie chce okazać Ci miłość w taki sposób, byś potrafił ją odkryć.

Jak czerpać miłość z Komunii świętej? Nieodłącznym elementem miłości jest bliskość, dlatego podejmij decyzję, że chcesz często przyjmować Eucharystię. Przyjmując Ciało Chrystusa stajesz się żywym tabernakulum, a nawet czymś więcej, bo doświadczasz nie tylko fizycznej i duchowej bliskości z Bogiem, jakiej nie możesz osiągnąć w żadnej innej relacji z drugą osobą, ale jesteś też z Nim zjednoczony w miłości ciałem, sercem i duchem, a więc całym sobą, tak jak wyraża to Pieśń nad Pieśniami – *„Mój miły jest mój, a ja jestem Jego”* (Pnp 2, 16).

Jeśli ponadto uświadomisz sobie, że w Komunii świętej Bóg jest cały dla ciebie, wtedy Eucharystia do syta nakarmi twoje serce głodne miłości, a przez tajemnicę zjednoczenia, które będzie potem trwało w codzienności, będziesz coraz bardziej umiał odkrywać wszystkie momenty, w których Bóg objawia ci swoją miłość, postępując się Słowem Bożym, ludźmi których stawia na twojej drodze i różnymi „przypadkowymi” wydarzeniami.

A jeśli nawet te znaki, które Bóg będzie ci dawał, aby pokazać swoją miłość, nie przekonają twojego serca, nasycisz się miłością Boga ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Po przyjęciu Eucharystii, w dogodnym dla Ciebie czasie, pomyśl przez dłuższą chwilę o tym, jak wielkim dowodem miłości do Ciebie jest fakt, że Jezus wydał swoje ciało na śmierć, aby uratować Ciebie od wiecznego potępienia.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego (1380) czytamy: *„Istnieje głęboki sens w tym, że Chrystus chciał pozostać obecny w swoim Kościele w ten wyjątkowy sposób. Skoro w widzialnej postaci miał On opuścić swoich, to chciał dać nam swoją obecność sakramentalną; skoro miał ofiarować się na krzyżu dla naszego*

zbawienia, to chciał, byśmy mieli pamiątkę Jego miłości, którą umiłował nas aż "do końca" (J 13,1), aż po dar ze swego życia. Istotnie, będąc obecny w Eucharystii, pozostaje On w tajemniczy sposób pośród nas jako Ten, który nas umiłował i wydał za nas samego siebie. Pozostaje obecny pod znakami, które wyrażają i komunikują tę miłość: Kościół i świat bardzo potrzebują kultu eucharystycznego. Jezus czeka na nas w tym sakramencie miłości. Nie odmawiajmy Mu naszego czasu, aby pójść, spotkać Go w adoracji, w kontemplacji pełnej wiary, otwartej na wynagradzanie za ciężkie winy i występki świata. Niech nigdy nie ustanie nasza adoracja!".

Już wkrótce, w Komunii świętej spotkasz Boga, który jest żywą, bezinteresowną, bezwarunkową i wieczną Miłością. Gdy przyjmiesz Go do swojego serca, poproś swoimi słowami, żeby pozwolił Ci namacalnie tej miłości doświadczyć i przez najbliższy tydzień miej oczy i uszy otwarte, by dostrzec wszelkie znaki miłości, które Bóg — Miłość — będzie ci hojnie dawał.